

Od autora

Na pytanie, co jest najważniejsze w życiu, mogę krótko odpowiedzieć – jest nim samo życie, bowiem bez niego nie ma dla nas i być nie może niczego innego. Taka odpowiedź raczej mało kogo zadowoli, a nawet może wywołać poważne i uzasadnione zastrzeżenia. Bez większego trudu bowiem można wskazać na takie okoliczności ludzkiego życia, które stawiają pod wielkim zapytaniem jego sens, a w skrajnych przypadkach skłaniają niektórych do wybrania raczej śmierci niż życia. Nie sprowadza się to wyłącznie do tych desperackich kroków, które były udziałem japońskich pilotów kamikadze, poświęcających swoje życie za cesarza, czy bohaterskich czynów tych żołnierzy, którzy ginęli na polach bitewnych, broniąc ojczyzny lub tylko próbując ratować swoich przyjaciół i kolegów. Starcia zbrojne wprawdzie zdarzają się nadal, jednak takie sytuacje, w których wybiera się śmierć, a nie życie, należały i należą do wyjątkowych. Zwyczajne życie ludzkie z reguły nie wymaga aż tak nadzwyczajnych poświęceń, choć w tych sytuacjach, które są one w nim wymagane, potrzeba ich niejednokrotnie sporo. Nie wymieniam tutaj żadnych konkretnych, bowiem można je znaleźć praktycznie w każdej części tej książki.

Powinienem jasno zaznaczyć już na wstępie, że są to rozważania o zwykłym życiu. W tym życiu stawiane są zarówno bardziej, jak i mniej ambitne cele. Te bardziej ambitne są zwykle trudniejsze do osiągnięcia, bowiem wymagają niejednokrotnie takich umiejętności, które zdobywa się czasami ze sporym trudem przez wiele lat. Dla potrzeb tych rozważań przyjmuję zróżnicowanie na czas dzieciństwa, dojrzwania, dojrzałości i starości. Nie podaję przy tym dla żadnego z nich konkretnych przedziałów wiekowych, bowiem to, co dla jednych mieści się w jednym z nich, dla innych jeszcze się w nim nie mieści lub już się w nim nie mieści. Okazjonalnie odwołuję się również do takiej miary czasu, jaką stanowią epoki i stulecia. Podobnie jak w przypadku tych pierwszych miar mają one

umowny i różny charakter przy rozpatrywaniu różnych sytuacji życiowych. Podtytuł tej książki ma jeszcze szerszy sens, bowiem przez określenie „eseje na miarę czasu” rozumiem również ten czas mojego życia, w którym się obecnie znajduję. Nie jest to wprawdzie czas późnej starości, ale jednak starości. Jeśli nawet nie łączy się on z taką mądrością, jakiej się oczekuje w tym wieku, to mam nadzieję, że łączy się z taką umiejętnością, jaką jest powiedzenie czegoś w miarę interesującego dla szerszego grona osób niż moja najbliższa rodzina czy kilku moich znajomych. Rzecz jasna, w czasach, w których tak wielu pisze książki, a tak stosunkowo niewielu je czyta, nie jest o to łatwo.

W roli głównych „bohaterów” tej książki występują problemy łączące się z ludzką z mądrością, uczuciami, wierzeniami, prawdomównością, sprawiedliwością, wdzięcznością, przyjaźnią, pracowitością oraz gadulstwem. Lista ta może być rozszerzona o kolejne pozycje. Jednak już na jej podstawie można się zorientować, że nie tylko mogą one być, ale też muszą być różne w ludzkim życiu oraz zmieniają się wraz z przechodzeniem do kolejnych jego etapów. Każda ze znajdujących się na tej liście pozycji może być rozpatrywana z różnych punktów widzenia oraz mniej lub bardziej konkretyzowana. Staram się w tej publikacji w miarę swoich możliwości unikać rozpatrywania ich z bliskiego mi filozoficznego punktu widzenia oraz mówienia głównie o sobie. Tym się ona przede wszystkim różni od wielu moich wcześniejszych książek. Wyjątkiem jest *Akademickie życie*, w której przedstawiłem realia tego życia, będącego moim udziałem przez ponad 50 lat. W tej jednak próbuję unikać powtórkowych fragmentów. Jest to o tyle trudne, że przedstawione w tamtej książce akademickie życie stanowiło i nadal stanowi ważną część mojego życia zawodowego. Staram się tu także unikać operowania nazwiskami. Przedstawiane w niej problemy mają bowiem w moim przekonaniu ogólniejszy charakter niż poczynania konkretnych osób. Przynajmniej niektóre nazwiska jednak tak mocno kojarzą się z podejmowanymi problemami, że niewymienianie ich mogłoby uchodzić za trudną do usprawiedliwienia asekurację.

Każdą z części tej książki traktuję jako zachętę do poważnych dyskusji nad tymi problemami, które są w nich podejmowane. Z założenia moje uwagi i sugestie mają stanowić jedynie głos w takiej dyskusji. Na koniec każdej z nich zamieszczam listę takich pytań, które uznaję za kłopotliwe nie tyle nawet dla konkretnych osób, ile dla tych wszystkich, którzy znajdują się w podobnej do nich sytuacji i postępują w podobny sposób. Również lista tych kłopotliwych pytań ma charakter dyskusyjny i jest otwarta zarówno na

udzielenie na nie odpowiedzi, jak i na postawienie kolejnych kłopotliwych pytań. Jeśli jednak ta książka nie wywoła ożywionych dyskusji, to trudno. W każdym razie odwołuje się w niej nie tylko do osobistych doświadczeń i spostrzeżeń, ale prezentuję w niej także związane z nimi przemyślenia. Staralem się przy tym zachować taki dystans, który pozwalałby na w miarę obiektywne uogólnienia i oceny.

* * *

Dziękuję mojej żonie Halinie oraz red. Michałowi Staniszewskiemu, którzy byli czytelnikami tej książki na etapie jej przygotowywania do druku i sformułowali uwagi językowe oraz merytoryczne.